

Sygn. akt III C 2687/20

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2022 r.

**Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny**

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia SO Mariusz Solka
Protokolant:	Sekretarz sądowy Magdalena Rowicka

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2022 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Bank (...) S.A. z siedzibą we W.**

przeciwko pozwanej **I. J. (1)**

o zapłatę

**orzeka:**

1. powództwo oddala;
2. zasądza od powoda (...) Bank (...) S.A. z siedzibą we W. na rzecz pozwanej I. J. (1), kwotę 7.200,00 (siedem tysięcy, dwieście) złotych podwyższoną o należną kwotę podatku VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu przez rad. pr. B. K.;
3. oddalić wniosek powódki o przyznanie kosztów procesu w pozostałym zakresie.—

/-/ Sędzia SO Mariusz Solka

**III C 2687/20**

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 28 lutego 2022 r.**

Pozwem z dnia 28 stycznia 2016 r. (data stempla Biura Podawczego k.2) powód (...) (...) Bank (...) wniósł o orzeczenie nakazu zapłaty, by pozwana I. J. (1) zapłaciła powodowi należność w kwocie 41 128,76 CHF wraz z dalszymi odsetkami, które obciążają pozwaną od dnia 23 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, obliczane od kwoty niespłaconej należności głównej tj. od 40 265,92 CHF według stopy procentowej równej dwukrotności sumy: stałej marży banku wynoszącej 3 % i zmiennej stopy bazowej, której podstawę wyliczenia stanowi średnia wartość LIBOR 3M w stosunku rocznym, z zastrzeżeniem, że od 1 stycznia 2016 r. wysokość tych odsetek nie może przekraczać w stosunku rocznym wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie.

Argumentując swoje stanowisko strona powodowa wskazała, że udzieliła pozwanej kredytu konsolidacyjnego o numerze (...) w ramach którego pozwana otrzymała kredyt w wysokości 50 178,45 CHF. Pozwana zobowiązana była do spłaty w miesięcznych ratach zgodnie z postanowieniami umowy. Pomimo wezwań i monitów pozwana nie wywiązała się z obowiązku spłaty należności. W związku z tym powód wypowiedział pozwanej umowę kredytu konsolidacyjnego i wezwał do spłaty zadłużenia. Po upływie terminu, do którego pozwana była zobowiązana uregulować zadłużenie, całość zadłużenia stała się wymagalna (pozew k.2).

Zarządzeniem z dnia 11 marca 2016 r. stwierdzono brak podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym (zarządzenie k.25).

Na rozprawie w dniu 04 lipca 2016 r. strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości (protokół rozprawy k.34).

Wyrokiem wydanym w dniu 04 lipca 2016 r. zasądzono od pozwanej na rzecz powoda (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 41 128,76 CHF oraz zasądzono kwotę 1020,69 zł tytułem kosztów procesu, w pozostałym zakresie oddalając powództwo (wyrok z dnia 04 lipca 2016 r., XXV C 470/16 k.37). Sąd uznał, że strona powodowa udowodniła istnienie zobowiązania w zakresie roszczenia głównego oraz jego wysokość przedstawiając umowę, jej wypowiedzenie, niepodjęte w terminie przez pozwaną wezwanie do zapłaty oraz wyciąg z ksiąg banku. Zdaniem Sądu pozwana przystępując do podpisania umowy wyraziła akceptację dokonywania spłaty kredytu zaciągniętego w walucie obcej, w ratach, w których terminy i wysokość zostały ustalone w harmonogramie spłat. Pozwana zalegała z płatnościami pełnych rat kredytu, w związku z czym umowa została skutecznie wypowiedziana. Tym samym niespłacona kwota kredytu z zawartej umowy stała się wymagalna (uzasadnienie wyroku k.43-45).

Strona powodowa zaskarżyła punkt 2 wyroku częściowo oddalającego powództwo zarzucając mu uniemożliwienie dochodzenia przez powoda od pozwanej roszczenia odsetkowego wynikającego z umowy dwustronnie zobowiązującej (apelacja powoda k.51).

Pozwana zaskarżyła w całości powyższy wyrok, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy lub zmianę i oddalenie powództwa w całości jako niezasadnego. Strona pozwana kwestionowała dochodzone przez powodowy Bank roszczenie w wysokości 41 128,76 CHF- jako nieudowodnione tak co do wysokości jak i co do zasady. Pozwana wskazała, iż nie zawarła z powodem umowy kredytu na podstawie, której Bank mógłby dochodzić zapłaty tejże kwoty. Pozwana wskazała, że zawarła z powodem umowę kredytu zobowiązującą bank do udzielenia kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego, a więc kredytu złotowego, a nie kredytu walutowego. Wskazała, że powód może domagać się ewentualnie na jego rzecz określonej kwoty wyrażonej w PLN, gdyby nie istniały ku temu inne przeszkody prawne. Dalej strona pozwana wskazała, że umowa kredytu zawarta przez strony jest nieważna (art. 58§2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa Bankowego). Brak jednoznacznego i obiektywnego wskazania w umowie kwoty kredytu, która ma zostać wypłacona kredytobiorcy uzasadnia wniosek o nieważność przedmiotowej umowy ze względu na brak określenia jej wszystkich niezbędnych elementów. Strona pozwana powołała się ponadto na abuzywność postanowień. Pozwana kwestionowała również zasadność wypowiedzenia umowy przez powodowy Bank wskazując, że w piśmie sporządzonym w dniu 26 października 2015 r. Bank oświadcza, że zaległość pozwanej względem Banku wynosi łącznie 40 859,63 CHF. Wedle pozwanej waluta rozliczeniowa nie jest walutą, w której został udzielony i w której był spłacany kredyt (pismo k.179-185).

Wskutek poddania powyższego rozstrzygnięcia kontroli instancyjnej, Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda, uchylił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym i trzecim przekazując sprawę w tym zakresie Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania (wyrok Sądu Apelacyjnego VI ACa 1710/17k.209).

Strony w dalszym toku podtrzymywały dotychczasowe stanowisko w sprawie.

**Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 23 kwietnia 2008 r. pozwana złożyła u poprzednika prawnego powodowego Banku wniosek o kredyt konsolidacyjny w (...) Banku, w którym wniosowała o kredyt konsolidacyjny w kwocie 102 000zł, wskazując jako walutę kredytu CHF. Okres kredytowania określono na 25 lat, a system spłat na równe raty kapitałowo- odsetkowe (wniosek o kredyt konsolidacyjny k.287).

Pozwana oświadczyła, że została jej przedstawiona oferta kredytu w złotych polskich i walucie obcej. Dokonała wyboru oferty kredytu w walucie obcej mając świadomość, iż w okresie obowiązywania umowy kredytu może nastąpić wzrost kursu waluty w jakiej został udzielony kredyt. Pozwanej pokazywano zestawienie z 10 lat kursu walut. Zapewniano pozwaną, że kurs jest stabilny, a jeżeli się zmienia to niewiele. Zapewniano, że CHF jest walutą stabilną (oświadczenie k.281, przesłuchanie pozwanej- protokół rozprawy z dnia 17 lutego 2022 r. k.431)

W dniu 26 maja 2008 r. pomiędzy (...) Bank S.A. we W. (obecnie (...) Bank (...) S.A. we W., dalej zamiennie „Bank”), a I. J. (2) (dalej zamiennie „Kredytobiorca”) została zawarta umowa kredytu konsolidacyjnego numer (...). Umowa została przygotowana przez Bank, pozwana nie miała możliwości negocjowania umowy (umowa k.8, przesłuchanie pozwanej- protokół rozprawy z dnia 17 lutego 2022 r. k.431).

Kredyt został udzielony w kwocie 50 178,45 CHF na okres 360 miesięcy (§1 umowy). Kredyt miał zostać wypłacony w terminie 3 dni roboczych po spełnieniu przez Kredytobiorcę wszystkich warunków wypłaty na wskazane w dyspozycji wypłaty kredytu na rachunki służące do spłaty zobowiązań kredytowych Kredytobiorcy w następujący sposób: do równowartości 55 410,98 zł (co stanowi kwotę 26 724,69 CHF) przeliczoną według kursu kupna dewiz z dnia 29.04.2008 r.) z przeznaczeniem na spłatę kredytu zaciągniętego w (...) Bank (...); do równowartości 12 326,74 zł (co stanowi kwotę 5945,18 CHF przeliczoną według kursu kupna dewiz z dnia 29.04.2008 r.) z przeznaczeniem na spłatę karty kredytowej w (...); do równowartości 34 262,28 zł co stanowi kwotę 16 524,69 CHF przeliczoną według kursu kupna dewiz z dnia 29.04.2008 r. jako pożyczka hipoteczna z przeznaczeniem na dowolny cel na rachunek wskazany przez Kredytobiorcę w dyspozycji wypłaty (§4 ust.1 umowy).

Kredyt został wypłacony przez Bank w złotych polskich po przeliczeniu kwoty z §1 według aktualnego kursu kupna dewiz obowiązującego w Tabeli kursów walut w (...) Banku w dniu wypłaty kredytu (§4 ust.2)

Zgodnie z umową oprocentowanie kredytu było zmienne i stanowiło sumę stopy bazowej oraz stałej w całym okresie kredytowania marży Banku. Stopą bazową była Rynkowa Stopa Referencyjna LIBOR 3M. (§5 ust.1 i2 umowy). Stopa bazowa początkowo obowiązywała od dnia udzielenia kredytu do dnia poprzedzającego dzień zapadalności raty, której termin spłaty przypadał w pierwszym miesiącu kwartału kalendarzowego następującego po miesiącu, w którym udzielono kredytu. Stopa bazowa kwartalna obowiązywała od dnia następnego po zakończeniu obowiązywania stopy bazowej początkowej do końca okresu kredytowania. (§5 ust.4,5 umowy).

Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty zadłużenia wobec Banku w równych 300 miesięcznych ratach kapitałowo- odsetkowych płatnych do 1- go każdego miesiąca (§6 ust.1 umowy).

W umowie zastrzeżono oprocentowanie karne dla należności przeterminowanych jako zmienne i odpowiadające dwukrotności oprocentowania nominalnego, lecz nie więcej niż 4- krotności stopy kredytu lombardowego ogłaszanej przez NBP. W przypadku niewykonania zobowiązań wynikających z umowy Kredytobiorca ponosił koszty związane z monitowaniem kredytobiorcy: telefoniczne upomnienie kredytobiorcy związane z nieterminową spłatą kredytu-13 zł; korespondencja kierowana do kredytobiorcy związana z nieterminową spłatą kredytu (zawiadomienie, upomnienie, prośba o dopłatę, wystawienie Bankowego Tytułu Egzekucyjnego) za każde pismo- 15 zł; wyjazd interwencyjny do Kredytobiorcy -50 zł (§8 ust. 2 i3 umowy).

W przypadku niedotrzymania przez Kredytobiorcę warunków umowy, albo w razie utraty przez Kredytobiorcę zdolności kredytowej Bank mógł obniżyć kwotę przyznanego kredytu, albo wypowiedzieć umowę. Okres wypowiedzenia liczony był od dnia następnego po dniu doręczenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, przy czym za datę doręczenia oświadczenia uważało się również datę awizowania przesyłki poleconej wysłanej pod ostatni znany

Bankowy adres Kredytobiorcy podany przez niego jako adres korespondencyjny w sytuacji, gdy nie dojdzie do odbioru przesyłki. Za niedotrzymanie warunków umowy uznawano w szczególności brak spłaty pełnych rat kredytu za co najmniej dwa okresy płatności. Bank wypowiedział umowę po uprzednim wezwaniu Kredytobiorcy do zapłaty zaległych rat, o ile Kredytobiorca nie ureguluje zaległości w terminie określonym w wezwaniu (§9 ust. 1 i 2 umowy).

Po dacie rozwiązania umowy kredytu Bank mógł przeliczyć całą kwotę niespłaconego kredytu na walutę krajową (przewalutowanie), według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w Tabeli Kursów Walut w dniu przewalutowania (§ 9 ust. 3 umowy).

Łączna szacunkowa kwota wszystkich kosztów, opłat i prowizji wynosiła 107 967,33 zł (§17 ust.3 umowy).

Integralną część umowy stanowił Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych, Tabela Opłat i Prowizji kredytów i pożyczek hipotecznych.

Zgodnie z §3 ust.4 uruchomienie kredytu udzielonego w walucie obcej następowało w złotych polskich według aktualnego w dniu uruchomienia kursu kupna dewiz. W przypadku kredytów udzielonych w walutach obcych Klient wnioskuje o kwotę w złotych polskich, która zostanie przeliczona na wnioskowaną walutę obcą według kursu kupa dewiz obowiązującego w Tabeli kursów walut w dniu podjęcia decyzji kredytowej (§5 ust.6).

W myśl §31 ust.1 Regulaminu wypłata kredytu następuje w złotych polskich według kursu kupna dewiz obowiązującego w dniu wypłaty kredytu według Tabeli kursów walut. Wypłata kredytu w transzach następuje do równowartości kwot wskazanych w umowie kredytu w PLN. Bank wypłaca transze w kolejności zgodnie z harmonogramem wpłat. W przypadku zmiany kursu waluty obcej w jakiej jest udzielony kredyt, może wystąpić różnica między kwotą kredytu przeliczoną według kursu z dnia wypłaty kredytu a przeliczoną według kursu z dnia podjęcia decyzji kredytowej. Spłata kredytu oraz prowizji dokonywania jest w złotych polskich jako równowartość wymagalnej kwoty spłaty wyrażonej w walucie obcej- po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży dewiz określonego w Tabeli kursów walut obowiązującej w dniu wpływu środków na rachunek techniczny klienta.

W dniu 26 maja 2015 r. pozwana złożyła dyspozycję wypłaty kredytu/pożyczki. Kredyt został wypłacony w złotówkach (dyspozycja k.305-308, przesłuchanie pozwanej- protokół rozprawy z dnia 17 lutego 2022 r. k.430v).

Pozwanej nie przedstawiano mechanizmu działania kredytu, nie informowano pozwanej o metodologii ustalania kursów walut. Pozwana nie została pouczona o ryzyku kursowym, o spreadzie. Pozwana nie miała możliwości negocjowania kursu, po którym nastąpiła wypłata kredytu (przesłuchanie pozwanej- protokół rozprawy z dnia 17 lutego 2022 r. k.430v).

Pozwana w 2015 r. zaprzestała spłacania kredytu (przesłuchanie pozwanej- protokół rozprawy z dnia 17 lutego 2022 r. k.461).

Pismem z dnia 03 września 2015 r. powód (...) (...) wezwał pozwaną do uregulowania w nieprzekraczającym terminie 7 dni od otrzymania wezwania nie spłaconych w terminie zapadłych należności Banku z tytułu kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt nr (...). Wymagalne zadłużenie należności na dzień 03 września 2015 r. wynosił 1188,98 CHF (przedegzekucyjne wezwanie do uregulowania zaległości k.344)

Pismem z dnia 26 października 2015 r. (...) (...) wypowiedział pozwanej umowę kredytu nr (...) z dnia 26 maja 2008 r. oraz wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 40 859,63 CHF w terminie 30 dni od otrzymania pisma. Korespondencja wysłana do pozwanej była awizowana i została zwrócona do nadawcy w dniu 16 listopada 2015 r. (wypowiedzenie k.16, awizo k.17).

W dniu 22 stycznia 2016 r. upoważniony pracownik (...) (...) wystawił wyciąg z ksiąg banku stwierdzający zadłużenie pozwanej na dzień 22 stycznia 2016 r. równe 41 128,76 CHF. Zadłużenie obejmowało niespłacony kapitał w kwocie

40 265,92 CHF oraz odsetki od dnia 26 maja 2008 r. do dnia 22 stycznia 2016 r. w kwocie 708,51 CHF (wyciąg z ksiąg banków k.7).

(...) Bank (...) S.A. z siedzibą we W. jest następcą prawnym (...) Banku S.A. (okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wymienione uprzednio dokumenty, których wartości dowodowej strony nie kwestionowały. Sąd również nie znalazł podstaw, aby odmówić im wiarygodności.

Co się zaś tyczy wyciągu z ksiąg bankowych, został on sporządzony zgodnie z wymogami przepisu art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe tj. podpisany przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banku i opatrzony pieczęcią banku (k.7).

Faktem jest, że w 2013 r. dokonano zmiany w ustawie prawo bankowe, dodając ust. 1a, zgodnie z treścią którego moc prawna dokumentów urzędowych, o której mowa w ust. 1 art. 95 prawa bankowego, nie obowiązuje w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie w postępowaniu cywilnym. Obecne brzmienie powołanego przepisu jest wynikiem obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 marca 2011 r. (P 7/09, Dz. U. Nr 72, poz. 388), w którym uznano, że art. 95 ust. 1 niniejszej ustawy, w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 26 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 131, poz. 1075) w związku z art. 244 § 1 i art. 252 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 z późn. zm.), w części, w jakiej nadawał moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych banku w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, za niezgodny z art. 2, 32 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 76 Konstytucji RP oraz za niezgodny z art. 20 Konstytucji RP.

W wykonaniu obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroków TK z dnia 15 marca 2011 r. (P 7/09) oraz z dnia 11 lipca 2011 r. (P 1/10), z dniem 20 lipca 2013 r. znowelizowano prawo bankowe poprzez dodanie w jego art. 95 ust. 1a przesądzającego, że moc prawna dokumentów urzędowych w postaci ksiąg rachunkowych banków i sporządzonych na ich podstawie wyciągów oraz innych oświadczeń podpisanych przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banków i opatrzone pieczęcią banku, jak również sporządzone w ten sposób pokwitowania odbioru należności, nie obowiązuje w postępowaniu cywilnym. Dokumenty wskazane w ust. 1 komentowanego przepisu nie korzystają z przywilejów wynikających z domniemania prawdziwości i domniemania autentyczności właściwych dokumentom urzędowym przewidzianych w szczególności w art. 252 k.p.c. (przeniesienie ciężaru dowodu na zaprzeczającego prawdziwości dokumentu).

W związku z powyższym, aktualnie wyciąg z ksiąg rachunkowych banku winien być traktowany jako dokument prywatny, co oznacza, iż nie stanowi on dowodu zawartych w nim informacji, a jedynie wyjaśnienie stanowiące poparcie stanowiska strony, która je przedłożyła. Przepis art. 245 k.p.c. zawiera domniemanie, które powinien uwzględnić sąd, iż osoba, która złożyła podpis na dokumencie prywatnym złożyła zawarte w nim oświadczenie. W świetle przepisu art. 234 k.p.c. domniemania ustanowione przez prawo wiążą sąd; mogą być jednak obalone, ilekroć ustawa tego nie wyłącza. Nie oznacza to, że moc dowodowa dokumentu prywatnego ogranicza się do konsekwencji wynikających z przewidzianego w art. 245 k.p.c. domniemania. W pozostałym bowiem zakresie – nieobjętym tym domniemaniem – moc dowodowa dokumentu prywatnego podlega ocenie przez sąd zgodnie z regułami zawartymi w art. 233 § 1 k.p.c., tak jak każdego innego dowodu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2013 roku, III CSK 66/13, LEX nr 1463871). Przyjmuje się przy tym, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, nr 10, poz. 200; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 r., V CKN 94/00, LEX nr 52589; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., IV CKN 1050/00, LEX nr 55499).

Postanowieniem z dnia 23 listopada 2021 r. Sąd na podstawie art. 235§1 pkt 2 i 3 pominął dowód z opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy. Wszelkie okoliczności istotne dla rozpoznania niniejszej sprawy były możliwe do ustalenia na podstawie dołączonych do sprawy dokumentów, w szczególności zawartej pomiędzy stronami umowy kredytu, przesłuchania strony pozwanej. (postanowienie k.400).

Oceniając treść zeznań pozwanej, Sąd miał przede wszystkim na względzie subsydiarność dowodu w tym zakresie wynikającą z art. 299 k.p.c., jak i fakt, iż z oczywistych względów pozwana była zainteresowana uzyskaniem konkretnego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Niemniej jednak relacja przedstawiona przez pozwaną była co do zasady wiarygodna. Sąd uznał za wiarygodne twierdzenia pozwanej w zakresie jakim pozwana opisywała okoliczności zawarcia umowy kredytu konsolidacyjnego. Pozwana wskazała, że nie przedstawiono jej mechanizmu działania kredytu, nie została poinformowana o metodologii ustalania kursów. Pozwana podniosła, że nie została pouczona o ryzyku walutowym, wręcz przeciwnie zapewniano, że CHF jest walutą stabilną. Pozwana wskazała, że nie miała możliwości negocjowania zapisów umowy, nie miała możliwości negocjowania kursu, po którym nastąpiła wypłata kredytu. Na podstawie zeznań pozwanej, Sąd ustalił, że pozwana w 2015 r. zaprzestała spłacania kredytu.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Powództwo podlegało oddaleniu.

W niniejszej sprawie powód dochodził roszczenia mające swoje źródło w umowie kredytu konsolidacyjnego nr (...), która została wypowiedziana, a zobowiązanie kredytobiorcy do spłaty kredytu stało się natychmiast wymagalne. Abstrahując od oceny ważności umowy oraz skuteczności ważności jej poszczególnych postanowień czy też ich abuzywnego charakteru należy wskazać, że zobowiązanie kredytobiorcy polega co do zasady na zwrocie sumy udzielonego kredytu wraz z odsetkami. Powodowi przysługuje zatem albo roszczenie o zapłatę sumy wyrażonej w CHF, albo sumy wyrażonej w PLN, zależne od przedmiotu umowy kredytu.

Na podstawie art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, umowę kredytu należy rozumieć jako umowę, w której bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na oznaczony czas kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony z góry cel. Kredytobiorca zobowiązuje się zaś do korzystania z przyznaných środków na warunkach określonych w treści umowy, a następnie zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych w harmonogramie terminach oraz zapłaty stosownej prowizji od udzielonego kredytu. Umowa powinna być zawarta na piśmie i określać: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel na który kredyt został udzielony, zasady i terminy spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych w wysokości prowizji jeżeli umową ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Nadto w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna zawierać także szczegółowe zasady określenia sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu jego transz i rat kapitałowo- odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust.2 ustawy Prawo bankowe).

Stosownie do art. 69 ust. 3 pr. bank. – wprowadzonego z dniem 26.08.2011 r. na mocy ustawy z dnia 26.07.2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe i niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984) – tzw. ustawy antyspreadowej – w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie.

Za kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej uważa się przy tym kredyt, który został udzielony w walucie PLN. Kwota udzielonego kredytu, w celu utrzymania jej wartości na realnym poziomie, przeliczana powinna być na walutę obcą. Nie jest to więc – jak powszechnie się wskazuje – kredyt „frankowy”, ale kredyt złotowy. Jego odmiennosc od innych rodzajów kredytów polega na tym, iż w skutek denominacji lub indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w

walucie obcej, do której kredyt został denominowany lub indeksowany. Kwotą kredytu jest więc konkretna kwota w złotych polskich, wyrażana natomiast w walucie obcej.

Nie ulega wątpliwości, że pozwana zawarła z poprzednikiem prawnym powoda w dniu 26 maja 2008 r. umowę kredytu konsolidacyjnego numer (...). Zgodnie z §1 ust.1 Bank udzielił kredytobiorcy kredytu konsolidacyjnego w kwocie 50 178,48 CHF na okres 300 miesięcy od 26.05.2008 r. do 01.05.2033 r. W myśl zapisów umowy kredyt został wypłacony przez Bank w złotych polskich po przeliczeniu kwoty określonej w §1 według aktualnego kursu kupna dewiz, obowiązującego w Tabeli kursów walut. Do rozliczenia transakcji wypłaty i spłaty rat kredytu miały być odpowiednio stosowane kursy kupna i sprzedaży walut obowiązujących w Tabeli kursów walut.

Wobec zadłużenia spowodowanego brakiem regularnych spłat, bank miał w takiej sytuacji prawo wypowiedzieć warunki umowy stron oraz postawić w stan wymagalności całość zadłużenia co zresztą uczynił. Następnie pismem z dnia 26 października 2016 r. Bank wezwał pozwaną do uregulowania powstałego z tego tytułu zadłużenia. Należności Banku wyliczone na dzień 26 października 2016 r. wynosiły 40 859,63 CHF. Wysokość zadłużenia ustalono na podstawie wyciągu z ksiąg rachunkowych banku.

Strona pozwana podniosła, że w istocie pozwana nie była dłużnikiem banku w walucie obcej tj. franku szwajcarskim, albowiem z treści umowy wynika, że powód udzielił pozwanej kredytu w złotych polskich. Strona pozwana wskazała, że zawarła z powodowym Bankiem umowę kredytu zobowiązującą bank do udzielenia kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego, a więc kredytu złotowego, nie walutowego. Wedle pozwanej powód może domagać się zasądzenia na jej rzecz określonej kwoty wyrażonej w PLN.

W ocenie Sądu Okręgowego słuszne w tym zakresie jest stanowisko pozwanej, ponieważ strona powodowa nie miała żadnej podstawy do żądania od pozwanej zapłaty w walucie obcej. Zgodnie z postanowieniami umowy oraz Regulaminu kredyt miał być wypłacony przez Bank w złotych polskich po przeliczeniu kwoty określonej w §1 umowy według aktualnego kursu kupna dewiz, obowiązującego w Tabeli kursów walut w (...) Banku w dniu wypłaty kredytu (§4 ust.2 umowy). Również z zapisów Regulaminu stanowiącego integralną część umowy wynika, że kredyt został wypłacony w złotych polskich. Uruchomienie kredytu udzielonego w walucie obcej następowało w złotych polskich według aktualnego w dniu uruchomienia kursu kupna dewiz (§3 ust.4 Regulaminu). Wypłata kredytu następowała w złotych polskich według kursu kupna dewiz obowiązującego w dniu wypłaty kredytu według Tabeli Kursów walut. (§31 ust.1).

W orzecznictwie wskazuje się, że tzw. kredyty denominowane lub indeksowane do kursu waluty obcej są w rezultacie kredytami w walucie polskiej (postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 19 października 2018 r., IV CSK 200/18).

W ocenie Sądu, mając na uwadze treść przedmiotowych postanowień, przy uwzględnieniu brzmienia pozostałych postanowień umowy i Regulaminu, uznać należało, iż walutą kredytu był złoty polski (PLN), zaś odwołanie do waluty CHF miało służyć jedynie przeliczeniu kwoty kredytu na walutę PLN, a następnie wartość spłat dokonywanych przez pozwaną również w walucie polskiej, stanowiąc faktycznie klauzulę waloryzacyjną.

Wspomniane powyżej postanowienia umowne wskazują, iż walutą przedmiotowego kredytu był złoty polski, jednakże konkretna kwota w złotych nie została w umowie wskazana. Co więcej, w celu określenia kwoty kredytu w złotych nastąpiło odwołanie do kwoty wyrażonej precyzyjnie w umowie w walucie frank szwajcarski (CHF), przy uwzględnieniu kursu kupna waluty ustalanego przez bank w Tabeli kursów. Wskazać należy, że pomimo odwołania się do waluty frank szwajcarski, umowa ta nie przewidywała oddania do dyspozycji kredytobiorcy kwoty we frankach szwajcarskich ani zwrotu kredytu w tej walucie, zaś kredyt był wypłacony i spłacany w złotych polskich.

Z istoty zobowiązania wynikającego z treści art. 353 § 1 k.c. wynika, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien je spełnić. Przy czym nie budzi wątpliwości, przy uwzględnieniu treści art. 354 § 1 k.c., że wierzyciel może od dłużnika żądać spełnienia jedynie takiego świadczenia, do którego dłużnik się zobowiązał zgodnie z treścią łączącego go z danym wierzycielem stosunku prawnego. Jeżeli dłużnik zobowiązał się do świadczenia pieniężnego

wyrażonego w złotych polskich to wierzyciel nie może domagać się od niego zapłaty w innej walucie niż ta, która wynikała z łączącego strony zobowiązania.

W przedmiotowej sprawie powód w toku całego postępowania domagał się zasądzenia od pozwanej kwoty 41 128,76 CHF. Strona pozwana wskazywała, że żądanie świadczenia we frankach szwajcarskich nie ma uzasadnienia w świetle treści łączącej strony umowy kredytu. Strona pozwana wskazywała, iż nie zawarła z powodem umowy kredytu na podstawie, której Bank mógłby dochodzić od niej zapłaty tej kwoty. Pozwana zawarła z powodowym Bankiem umowę kredytu zobowiązującą Bank do udzielenia kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego, a więc kredytu złotowego.

Na wstępie rozważań wskazać należy, że o tym, w jakiej walucie jest kredyt decyduje waluta, w jakiej na podstawie umowy Bank wypłacił środki pieniężne, kredytem jest przekazana kredytobiorcy kwota środków pieniężnych. Kredyt denominowany oznacza kredyt wyrażony w walucie obcej (w tym przypadku CHF), którego wartość podlega przeliczeniu na złote polskie według kursu z dnia wydania decyzji kredytowej, z dnia zawarcia umowy, z dnia wypłaty (uruchomienia) kredytu. Wartość wyrażona w walucie obcej stanowi podstawę do ustalenia wysokości rat spłaty kredytu wskazywanych w harmonogramach płatności, które to raty z kolei każdorazowo podlegają przeliczeniu na złote polskie według kursu z dnia płatności raty, z dnia poprzedzającego dzień płatności raty albo z innej jeszcze daty.

Jak już wskazywano z treści umowy łączącej strony wynika, że pozwana zobowiązana jest względem powodowego Banku do spłaty kredytu w złotych polskich. W tym okolicznościach brak jest podstawy prawnej do żądania przez Bank spełnienia przez pozwaną świadczenia we frankach szwajcarskich.

Sąd Okręgowy nie mógł natomiast z uwagi na treść art. 321 § 1 k.p.c. samodzielnie, bez stosowanego żądania powoda dokonać przeliczenia wskazanej w pozwie kwoty na złotówki i zasądzenia jej od pozwanej w należnej Bankowi wysokości. Podobne stanowisko zostało wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 lipca 2004 r., III CK 339/03. Sąd Najwyższy wskazał, że w sytuacji gdy strona domaga się zasądzenia świadczenia w walucie obcej, zasądzenie równowartości takiego świadczenia w złotych polskich, bez zmiany stanowiska strony co do rodzaju waluty w jakiej świadczenie powinno zostać zasądzone, jest orzekaniem, wbrew art. 321 § 1 k.p.c., o świadczeniu którego strona w ogóle nie dochodziła. Od woli strony zależy bowiem w jakiej postaci żąda ona zasądzenia świadczenia na swoją rzecz. Sąd nie ma podstaw, aby samodzielnie zmienić rodzaj żadanego przez stronę świadczenia.

Dalej wskazać należy, że w ocenie Sądu umowa jest nieważna.

Według art. 353 § 1 k.c., zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Stosownie natomiast do art. 353<sup>1</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Podstawą nawiązania umownego stosunku prawnego jest osiągnięcie przez strony konsensusu - złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa ich prawa i obowiązki. Nie jest przy tym dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to bowiem sprzeczne z naturą umowy.

W doktrynie wyrażono przekonujące stanowisko, w myśl którego w sytuacji kiedy oznaczenie świadczenia zostało pozostawione jednej ze stron, powinno być ono w zasadzie oparte na obiektywnej podstawie, a nie pozostawione do swobodnego uznania strony, w przeciwnym razie zobowiązanie w większości przypadków byłoby nieważne. Gdyby bowiem wierzyciel miał dokonać oznaczenia świadczenia w sposób dowolny, byłoby to niezgodne z zasadami współżycia społecznego, ponieważ nazbyt zagrażałoby interesom dłużnika. Z kolei pozostawienie dowolności dłużnikowi oznaczałoby całkowity brak jego związania, co byłoby sprzeczne z naturą zobowiązania. W każdym razie stanowiłoby to więc naruszenie art. 353(1) k.c. (Agnieszka Pyrzyńska w Systemie Prawa Prywatnego (Prawo zobowiązań – część ogólna, tom 5, pod redakcją prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205).



W piśmiennictwie i orzecznictwie ugruntowany jest również pogląd, że o nieważności czynności prawnej decyduje jej treść lub cel (P. Machnikowski, komentarz do art. 58 k.c., SIP Legalis). Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z 12 października 2001 roku, sygn. III CZP 55/01, Lex nr 49101: art. 58 k.c. dotyczy tylko zgodności z ustawą i zasadami współżycia społecznego treści oraz celu czynności prawnej.

Powyższe skłania do wniosku, że oceniając ważność czynności prawnej nie można przypisywać dominującego znaczenia ani okolicznościom poprzedzającym zawarcie umowy, ani sposobowi jej wykonania. Dlatego też nie miało znaczenia, czy kurs zastosowany przez powoda przy wyliczeniu kwoty „wyłaty kredytu” i kursy użyte przy wyliczaniu kolejnych rat kredytu w okresie objętym sporem były kursami rynkowymi.

Sprzeczne z istotą każdej umowy jest uzgodnienie przez strony, że o zakresie ich praw i obowiązków zadecyduje na zasadzie swobodnego uznania jedna strona w toku wykonywania umowy. W cenie Sądu tak natomiast stało się w przypadku spornej umowy.

Umowa nakładała na kredytobiorcę obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami, opłatami i prowizjami. Strony uzgodniły, że zawierają umowę kredytu denominowanego do waluty obcej, tj. franka szwajcarskiego. Zgodnie z postanowieniami umowy Bank udzielił kredytobiorcy kredytu konsolidacyjnego w kwocie 50 178,45 CHF. Kredyt został wypłacony przez Bank w złotych polskich po przeliczeniu kwoty według aktualnego kursu dewiz, obowiązującego w Tabeli kursów walut w (...) Banku w dniu wypłaty kredytu. Natomiast kredytobiorca przejął na siebie obowiązek spłaty kredytu oraz prowizji w złotych polskich, jako równowartość wymagalnej kwoty spłaty wyrażonej w walucie obcej- po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży dewiz określonego w Tabeli kursów walut obowiązującej w dniu wpływu środków na rachunek techniczny klienta (§31 ust.2 Regulaminu). Doszło zatem do waloryzacji kwoty udzielonego kredytu oraz wprowadzenia do umowy przeliczenia kwoty kredytu wyrażonej w walucie obcej na złotówki przy dokonywaniu wypłaty, a następnie rat wyrażonych w tej walucie na złote polskie w celu określenia kwoty raty do spłaty.

W przypadku określenia wysokości świadczenia w wyniku waloryzacji należy przyjąć, że miernik wartości służący teźże waloryzacji (indeksacji, czy denominacji), powinien być określany w sposób precyzyjny. To znaczy taki, aby możliwe było jego obiektywne oznaczenie. W przeciwnym razie nie zostanie spełniony wymóg oznaczoności świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkowałoby w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia, a zatem brakiem uzgodnienia tego elementu umowy.

***W przedmiotowej sprawie w chwili zawarcia umowy nie zostało ustalone, w jakiej wysokości zostanie wypłacane kredytobiorcy świadczenie, ani w jakiej wysokości kredytobiorca będzie spłacać kredyt.*** W umowie wskazano bowiem, że kwota kredytu zostanie wypłacona w złotych polskich po przeliczeniu według aktualnego kursu kupna dewiz, obowiązującego w Tabeli kursów walut w (...) Banku w dniu wypłaty kredytu.

Jednocześnie umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez bank kursów w tabelach kursów obowiązujących w banku. Innymi słowy umowa pozostawiała bankowi dowolność w ustalaniu poziomu kursu walut obcych, tym bardziej, że przepisy prawa nie nakładały na powoda jakichkolwiek ograniczeń w tej mierze. W szczególności zaś prawo nie zakazywało bankowi tworzenia dowolnej ilości tabel kursów walut obcych i zamieszczania w nich kursów uznanych za właściwe przez bank. Umowa nie przewidywała żadnych kryteriów, wedle których miały być ustalony kurs z tabeli, ani instrumentów, które mogłyby służyć kredytobiorcom do wpłynięcia na wysokość tego kursu. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały bowiem z umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyk w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją Banku i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione.

Jak już nadmieniono świadczenie może być ustalone w ten sposób, że umowa wskazuje obiektywne podstawy do jego określenia. Tak jednak w przypadku przedmiotowej sprawy nie było. Bank mógł w aspekcie kształtowania kursu, wpływać w sposób dowolny na wysokość środków faktycznie wypłacanych w złotych polskich. Ponadto przy ustalaniu

wysokości poszczególnych rat znów następowało przeliczenie określonej w CHF kwoty raty na złotówki po kursie z tabeli, czyli dowolnym.

Brak określenia wysokości świadczenia zarówno kredytodawcy, jak i kredytobiorcy przesądzał o sprzeczności treści umowy z art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 prawa bankowego, ponieważ umowa kredytu powinna w szczególności określać kwotę środków pieniężnych, którą bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy oraz obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, a co za tym idzie wysokość rat, w których kredyt ma być spłacony. Tych wymogów oceniana umowa zdaniem Sądu w chwili jej zawarcia nie spełniała.

Warto w tym miejscu powołać się na wyrok Sądu Najwyższego z 1 kwietnia 2011 roku (III CSK 206/10, Legalis nr 419249), w uzasadnieniu którego podniesiono, że jeśli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje. Sąd Najwyższy stwierdził, że do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia, natomiast samo świadczenie jest jedynie realizacją tego obowiązku. Świadczenie musi być oznaczone, gdyż oznaczenie świadczenia w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie zostanie oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego.

Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniu z 17 stycznia 2003 roku, III CZP 82/02, w którym stwierdzono, że jeżeli brakujące essentialia negotii uzupełnił w umowie sam bank, to składając swoje oświadczenie woli kredytobiorcy nie objęli nim tych istotnych postanowień umowy i skoro nigdy nie wyrazili na to zgody, nie doszło do zawarcia umowy o kredyt (Postanowienie SN z 17.01.2003 r., III CZP 82/02, LEX nr 77076).

W okolicznościach niniejszej sprawy strony nie uzgodniły kwoty kredytu. Bank udzielił pozwanej kredytu denominowanego do waluty obcej- franka szwajcarskiego. Kredyt taki jest w istocie kredytem złotowym co wyjaśniony wyżej, a zatem sama umowa powinna określać, jaką kwotę udzielonego kredytu, wskazaną w złotych polskich, denominowano do waluty obcej.

Zauważyć należy, iż sporna umowa przyznawała uprawnienie do oznaczenia wysokości świadczenia wyłącznie jednej stronie umowy – powodowi. Ponadto, ani umowa, ani też Regulamin nie określały kryteriów i zasad, na podstawie których oznaczenie świadczenia miało nastąpić.

Za postanowienia, które wprowadzały uprawnienie banku do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony należy uznać następujące zapisy umowy:

a) § 1 ust. 1 umowy- „Bank udziela Kredytobiorcy kredytu konsolidacyjnego w kwocie 50 178,45 CHF na okres 300 miesięcy od 26.05.2008 r. do 01.05.2033 r.”

b) § 4 ust. 1 umowy „ Kredyt zostanie wypłacony w terminie do 3 dni roboczych po spełnieniu przez Kredytobiorcę wszystkich warunków wypłaty na wskazane w dyspozycji wypłaty kredytu na rachunki służące do spłaty zobowiązań kredytowych Kredytobiorcy w następujący sposób: do równowartości 55 410,98 zł (co stanowi kwotę 26 724,69 CHF) przeliczoną według kursu kupna dewiz z dnia 29.04.2008 r.) z przeznaczeniem na spłatę kredytu zaciągniętego w (...) Bank (...); do równowartości 12 326,74 zł ( co stanowi kwotę 5945,18 CHF przeliczoną według kursu kupna dewiz z dnia 29.04.2008 r.) z przeznaczeniem na spłatę karty kredytowej w (...); do równowartości 34 262,28 zł co stanowi kwotę 16 524,69 CHF przeliczoną według kursu kupna dewiz z dnia 29.04.2008 r. jako pożyczka hipoteczna z przeznaczeniem na dowolny cel na rachunek wskazany przez Kredytobiorcę w dyspozycji wypłaty kredytu”

c) §4 ust.2 „Kredyt zostanie wypłacony przez Bank w złotych polskich po przeliczeniu kwoty określonej w § 1 według aktualnego kursu kupna dewiz, obowiązującego w Tabeli kursów walut w (...) Banku w dniu wypłaty kredytu;

d) §3 ust. 4 Regulaminu „ Uruchomienie kredytu udzielonego w walucie obcej następuje w złotych polskich według aktualnego w dniu uruchomienia kursu kupna dewiz”;

e) §5 ust.6 Regulaminu „ W przypadku kredytów udzielanych w walutach obcych Klient wnioskuje o kwotę w złotych polskich, która zostanie przeliczona na wnioskowaną walutę obcą według kursu kupna dewiz obowiązującego w Tabeli kursów walut w dniu podjęcia decyzji kredytowej”

f) §31 ust. 1 Regulaminu „ Wypłata kredytu następuje w złotych polskich według kursu kupna dewiz obowiązującego w dniu wypłaty kredytu według Tabeli kursów walut”;

g) §32 ust. 2 Regulaminu „splata kredytu oraz prowizji dokonywana jest w złotych polskich jako równowartość wymagalnej kwoty spłaty wyrażonej w walucie obcej- po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży dewiz określonego w Tabeli kursów walut obowiązującej w dniu wpływu na rachunek techniczny Klienta”.

Wskazane wyżej klauzule zawarte w umowie spowodowały wytworzenie się po stronie powodowej tzw. subiektywnej możliwości określenia wysokości świadczenia. Tego rodzaju możliwość kształtowania świadczenia, tj. określania go przez stronę, której ma ono przysługiwać, w sposób swobodny, jest typowym przykładem naruszenia zasady równości podmiotów prawa cywilnego w stosunkach kontraktowych, a w konsekwencji także zasady swobody umów. I to nawet w sytuacji, gdyby ad casum określenie świadczenia mogłoby odpowiadać jego wartości obiektywnej (czyli gdyby uznać, że Bank kształtował Tabele kursów według średniego kursu ustalanego przez NBP).

Stosownie do art. 58 k.c.§1 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W myśl § 2 tego przepisu, nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Jak stanowi § 3 art. 58 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Bank w oparciu o ustalony przez siebie kurs określał wysokość świadczenia kredytobiorcy wyrażonego w złotych polskich. Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego narusza jego istotę, ponieważ wprowadza do tego stosunku element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody. Zatem naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych w art. 353<sup>1</sup> k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą, na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Niezależnie od tego, wskazane postanowienia umowne należy uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Skoro treść kwestionowanych postanowień umożliwia bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorcy w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co naruszona zostaje równowaga pomiędzy stronami umowy, to zezwalające na to postanowienia umowne naruszają zasadę lojalności kontraktowej i są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Zastrzeżenie sobie przez bank w umowie uprawnienia do dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorcy, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów waluty indeksacyjnej, przy braku przyznania drugiej stronie umowy instrumentów, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości ustalanych przez bank kursów, jest postępowaniem nieuczciwym, rażąco naruszającym równowagę stron umowy na korzyść kredytodawcy, który nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby kredytobiorca takiego świadczenia nie spełniał. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność ww. postanowień umownych z zasadami współżycia społecznego, co prowadzi do ich nieważności także na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Następnie należy odnieść się do stawianych przez stronę pozwaną zarzutów, iż Bank w oferowanym przez siebie wzorcu umowy stosował klauzule abuzywne.

***W ocenie Sądu w umowie znalazły się również niedozwolone postanowienia umowne.***

W myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Należy wskazać, iż nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Unormowania zawarte w art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy.

Głównym celem wprowadzenia ustawy z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L 95, s. 29). Zatem regulacja ta przewidziana w art. 385<sup>1</sup> - 385<sup>3</sup> k.c. stanowi wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci wyżej wspomnianej dyrektywy, co determinuje określone konsekwencje dla ich wykładni. Mianowicie powinna ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwolą urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, są zobowiązane, żeby dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia oraz celu rozpatrywanej dyrektywy, co pozwoli na osiągnięcie przewidzianego w niej rezultatu, jak również zastosowanie się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Przede wszystkim ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnego z prawem Unii jest w istocie nierozdzielnie związany z systemem Traktatu, ponieważ zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów.

Biorąc pod uwagę treść wskazanych powyżej przepisów należy wskazać, iż sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. Tym samym w dyrektywie został określony tylko minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z kolei art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. stanowi, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają kumulatywnie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Co więcej, kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest tylko w sytuacji spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W ocenie Sądu kredytobiorca przedmiotową umowę zawarł jako konsument. Środki pieniężne oddane do dyspozycji kredytobiorcy miały na celu spłatę zobowiązań kredytobiorcy z tytułów innych zobowiązań, niezwiązanych z działalnością gospodarczą. Z treści umowy nie wynikało zatem, by umowa została zawarta w bezpośrednim związku z działalnością gospodarczą lub zawodową kredytobiorcy (art. 22<sup>1</sup> k.c.). Również powodowy bank nie kwestionował, iż pozwana zawarła umowę w charakterze konsumenta.

Zgodnie z § 1 art. 385<sup>1</sup> k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Z przywołanego przepisu wynika zatem, że aby uznać postanowienie umowne za niedozwolone powinny zostać spełnione następujące przesłanki:

- a. postanowienie nie było indywidualnie uzgodnione (nie było negocjowane),
- b. postanowienie nie dotyczy sformułowanych jednoznacznie głównych świadczeń stron,

c. w wyniku zawarcia w umowie tego postanowienia prawa i obowiązki konsumenta zostały ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami,

d. doszło tym samym do rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Stosownie do art. 385<sup>2</sup> k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

W okolicznościach sprawy nie budziło wątpliwości Sądu, że kredytobiorca nie miał wpływu na kształt kwestionowanych postanowień. Od decyzji pozwanej zależało czy zawrzeć umowę, w jakiej wysokości chciałaby zaciągnąć kredyt i na jaki okres. Postanowienia umowne znajdowały się we wzorcu umowy zaproponowanym przez bank, który nie podlegał negocjacji i nie był negocjowany.

Sąd w niniejszym składzie stoi na stanowisku, że sama możliwość i fakt wyboru rodzaju kredytu, w tym przypadku kredytu denominowanego, nie świadczył o indywidualnym uzgodnieniu postanowień umowy. Bank nie wykazał, że pozwana indywidualnie uzgodniła postanowienia dotyczące klauzul waloryzacyjnych, w tym dotyczące sposobu denominacji, sposobu ustalenia wysokości kursów walut, czy warunków spłaty kredytu.

W tym miejscu zaznaczenia wymaga, że stosownie do § 4 art. 385<sup>1</sup> k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Powodowy bank nie wykazał, aby pozwana miała jakikolwiek wpływ na postanowienia umowne dotyczące indeksacji. Samo zaakceptowanie przez pozwaną kwestionowanych postanowień poprzez podpisanie umowy nie oznacza, że postanowienia te zostały z nią indywidualnie uzgodnione bądź, że miała realny wpływ na ich treść.

Kolejno Sąd dokonał oceny, czy postanowienia te mają charakter głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Zgodnie z umową kredytu będącą przedmiotem niniejszego postępowania, Bank zobowiązał się do oddania kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie sumy środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązał się do korzystania z tej kwoty i zwrotu wykorzystanej sumy wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty.

Zakres pojęcia „postanowień określających główne świadczenia stron musi być zawsze ustalany w konkretnym przypadku, z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy. Chodzi tu o określenie świadczeń decydujących o istocie związania stron umową, czyli o to, co dla stron umowy jest najważniejsze, elementów umowy kluczowych przedmiotowo. Przemawia za tym treść przepisu, która nie odnosi się do świadczeń „dotyczących głównych postanowień”, ale „określających” te postanowienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03). Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wydanym na gruncie art. 4 ust 2 Dyrektywy 93/13 - orzeczeniu z dnia 30 kwietnia 2014 r. sygn. C 26/13 (orzeczenie wstępne w sprawie Á. K. i H. R. v. (...)), „Za warunki umowy, które mieszczą się w pojęciu określenia głównego przedmiotu umowy w rozumieniu tego przepisu, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę.”

Zdaniem Sądu, w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron umowy kredytu bankowego, w której wypłata kwoty kredytu jest zasadniczym świadczeniem kredytodawcy, zaś zwrot kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty stanowi zasadnicze świadczenie kredytobiorcy. Przede wszystkim kwestionowane klauzule przeliczeniowe decydują jednak o głównych świadczeniach stron umowy kredytu bankowego określając, w jakiej wysokości świadczenia te mają być spełnione (por. orz. SN z dnia 04.04.2019 r., III CSK 159/17, Legalis nr 1892834 i z 09.05.2019 r., I CSK 242/18, Legalis nr 1966950).

Należy mieć na względzie, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej postanowienia dotyczące przeliczania pomiędzy walutami nie służą wyłącznie modyfikacji wcześniej ustalonych świadczeń stron, wręcz

przeciwnie – wprost określają wysokość tych świadczeń. Z kolei z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego wynika, iż głównym świadczeniem banku jest udostępnienie kredytobiorcy określonej kwoty pieniężnej. Udostępnienie to ze swej istoty polega na umożliwieniu wykorzystania przez kredytobiorcę środków pieniężnych. Jeżeli umowa przewiduje, że wykorzystanie kwoty określonej w walucie obcej może nastąpić poprzez wydanie polecenia jej wypłaty albo inną zadysponowanie tylko w walucie polskiej, to określenie sposobu ustalenia wysokości kwoty w złotych polskich współokreśla świadczenie banku, a nie jedynie subsydiarnie pozwala na jego podwyższenie czy zmniejszenie. Taka konstrukcja umowy nie pozwala na ustalenie sposobu, w jaki kredytobiorca może korzystać z kredytu w inny sposób niż poprzez zastosowanie przeliczenia w oparciu o kursy walut, do których odwołuje się treść umowy. Natomiast jeżeli się do nich nie zastosuje, to nie będzie możliwe ustalenie, w jaki sposób bank zrealizować ma polecenie wypłaty kwoty w złotych polskich, skoro uzgodniona w umowie kwota kredytu wyrażona jest we frankach szwajcarskich. W konsekwencji nie byłoby możliwe ustalenie, czy zadysponowanie przez kredytobiorcę określoną kwotą wyrażoną w złotych polskich zawiera się w ramach kwoty we frankach szwajcarskich, której udostępnienie przewidziano w umowie, ani ustalenie, jaka część kredytu została wykorzystana (i powinna zostać zwrócona) w wyniku realizacji przez bank dyspozycji dotyczącej kwoty w złotych polskich.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego umowa kredytu bankowego przewiduje dwa świadczenia ze strony kredytobiorcy, które można uznać za świadczenia główne: zwrot kwoty wykorzystanego kredytu i zapłata wynagrodzenia, na które składają się odsetki i prowizja. Niewątpliwie, bez zastosowania przeliczenia w oparciu o kursy walut nie jest możliwe ustalenie, w jaki sposób realizacja dyspozycji kredytobiorcy stanowiła wykorzystanie kredytu, to także nie jest możliwe ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, tj. określenie, jaka kwota podlega zwrotowi i ustalenie należnego wynagrodzenia z tytułu wykorzystania kredytu, podlegającego zapłacie przez kredytobiorców. Nawet po ustaleniu tych kwot – wyrażonych we frankach szwajcarskich, tylko zastosowanie kursów walut pozwala na określenie wysokości świadczenia (w złotych polskich), którego spełnienie przez kredytobiorców będzie oznaczać wykonanie zobowiązania.

Warto podkreślić, że w ramach umowy, będącej przedmiotem sporu w przedmiotowej sprawie za postanowienia określające główne świadczenia stron należy całość postanowień składających się na wprowadzenie do umowy mechanizmu przeliczeń walutowych, jak również określenie zasad ich przeprowadzenia. Zatem główne świadczenia stron określa zarówno określenie kwoty udostępnionego kredytu we frankach szwajcarskich, przeliczenie kwoty wykorzystanej w złotych polskich na kwotę we frankach szwajcarskich, tj. ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, a następnie ustalanie wysokości poszczególnych świadczeń kredytobiorcy spełnianych w złotych na podstawie kwot ustalonych we frankach szwajcarskich, jak i postanowienia służące przeprowadzeniu tych przeliczeń, tj. wskazanie na zastosowanie kursów kupna i sprzedaży oraz zasad ustalania wysokości kursów.

Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 9 maja

2019 r. w sprawie o sygn. I CSK 242/18, że klauzule przeliczeniowe stanowią główne świadczenia stron nie oznacza, iż postanowienia wyznaczające kurs waluty, które składają się na klauzulę waloryzacyjną zawartą w umowie kredytu, nie podlegają kontroli pod kątem ich abuzywności. Mianowicie postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają takiej kontroli tylko pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Takie rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, w świetle którego postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, ponieważ do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. Tym samym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Jednocześnie wyłączenie spod kontroli nie może obejmować postanowień nietransparentnych, albowiem w ich przypadku konsument nie ma możliwości łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia oraz jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Z tą ostatnią sytuacją mamy do czynienia w sytuacji analizowanych klauzul przeliczeniowych. Dokonując interpretacji art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 Trybunał Sprawiedliwości UE uznał, iż „wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, jak również, aby umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między

tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzezony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne” (wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. przeciwko (...), C 26/13, pkt 75, podobnie wyrok z dnia 20 września 2017 r., R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, C-186/16, pkt 45).

Mając powyższe na uwadze, rozważyć należało także, czy informacje udzielone pozwanej przez powodowy bank były wystarczające do podjęcia przez nią świadomej i rozważnej decyzji.

Zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości z dnia 20 września 2018 roku w sprawie C-51/17 warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, co zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Wymóg ten oznacza zatem, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta. Ponadto w wyroku w sprawie C-609/16– Trybunał Sprawiedliwości potwierdził wyrażane już we wcześniejszych wyrokach stanowisko, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzać do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Ponieważ ustanowiony przez dyrektywę nr 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (wyrok z dnia 03 marca 2020 roku w sprawie C#125/18).

Postanowienie sformułowane jednoznacznie, to takie które wyrażono prostym i zrozumiałym językiem. Postanowienie niejednoznaczne, to takie, które nie jest dla konsumenta łatwo zrozumiałe.

Jeśli chodzi o kwotę kredytu to nie została ona w umowie określona. Wyplacona na rzecz kredytobiorcy miała natomiast być kwota w złotych, która zgodnie z umową została określona jako wynik przeliczenia na polskie złote kwoty kredytu wskazanej we frankach szwajcarskich według aktualnego kursu kupna dewiz, obowiązującego w Tabeli kursów walut w (...) Banku w dniu wypłaty kredytu.

Jeśli chodzi o spłatę raty kredytu, to miała ona nastąpić po przeliczeniu według kursu sprzedaży dewiz określonego w Tabeli kursów walut obowiązującej w dniu wpływu środków na rachunek techniczny Klienta.

Nie można uznać za jednoznaczne takiego ukształtowania treści umowy o kredyt udzielony w złotych polskich i denominowany do waluty obcej, z którego nie wynika kwota udzielonego kredytu. W przypadku kredytu denominowanego o jednoznaczności można byłoby mówić jedynie wówczas, gdyby umowa określała wysokość udzielonego kredytu w dniu jej zawarcia.

Wskazanych postanowień nie można też było uznać za jednoznaczne, gdyż odsyłały do nieokreślonych w umowie wielkości, a mianowicie kursów z tabel kursów walut obowiązujących w banku. Wielkości tych nie dawało się sprecyzować w świetle treści umowy, która nie przesądzała, w jaki sposób kursy sprzedaży i kupna z tabel banku będą określone. W chwili zawarcia umowy kredytobiorca, nie znał konkretnych wartości, jakie mogły się pojawić w tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu miarodajnym dla przeliczania kwoty kredytu wyrażonej w walucie obcej na polskie złote, celem wypłaty kredytu, ani w dniach wyliczania kolejnych rat do spłaty. Umowa nie określała podstaw, aby je ustalić. Określenie wysokości kursów walut z tabel banku zostało pozostawione swobodzie banku.

Chociaż udzielony kredyt miał charakter kredytu denominowanego, to umowa nie zawierała jego definicji. Wskazane przez pozwaną postanowienia należało zatem ocenić jako niejednoznaczne.

Nie można uznać za jasne postanowienia umowy, które przyznawało bankowi uprawnienie do dokonywania przeliczenia na potrzeby ustalenia rzeczywistej kwoty udzielonego kredytu, co następowało poprzez przemnożenie kwoty kredytu po denominacji wyrażonej w walucie obcej, przez dowolnie ukształtowany przez bank kurs waluty obcej, nieznan w chwili zawarcia umowy. Podobnie przy określeniu wysokości raty kredytu, która miała być obliczona według kurs sprzedaży dewiz określonego w Tabeli kursów walut obowiązującej w dniu wpływu na rachunek

techniczny klienta. Innymi słowy przeliczenie kwoty przez nieznaną i niemożliwą do określenia przez kredytobiorcę wielkość kursu nie dawało pewnego wyniku, tylko stanowiło oczywistą niewiadomą.

W ocenie Sądu, powód nie dopełnił obowiązku sformułowania postanowień umownych związanych z ryzykiem wymiany (klauzula waloryzacyjna) w sposób jasny i zrozumiały dla konsumenta. Pozwana nie została poinformowana, iż w dłużym okresie kurs waluty CHF może się gwałtownie zmienić. Pozwana nie została poinformowana, w jaki sposób tworzone są tabele kursów banku, jak przedstawiało się historyczne kształtowanie się waluty CHF w dłuższej perspektywie czasu, ani iż raty kredytowe mogą wzrosnąć. Zdaniem Sądu, powód nie przekazał pozwanej wystarczających i rzetelnych informacji.

Wyjaśnić również należy, iż ciężar dowodu w powyższym zakresie spoczywał na stronie powodowej, która nie przedstawiła dowodu na wykazanie faktu wywiązania się w sposób rzetelny z obowiązku informacyjnego wobec pozwanej. Nie można uznać, że pozwana w oparciu o przedstawione jej informacje mogła zakładać, że istnieje realne ryzyko gwałtownego i radykalnego wzrostu kursu CHF wobec waluty PLN oraz że uzyskała od banku informacje pozwalające jej ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla jej zobowiązania radykalny wzrost kursu waluty indeksacji.

Obciążenie pozwanej praktycznie nieograniczonym ryzykiem kursowym oraz niepoinformowanie jej o konsekwencjach zawarcia umowy, godziło zaś w jej interesy. Nie było ono przy tym uzasadnione usprawiedliwionymi interesami banku. Dodatkowo sam mechanizm waloryzacji, o czym była mowa wyżej, został przez powoda skonstruowany w sposób nieuczciwy i rażąco naruszający interesy konsumenta.

Bez wątpienia, klauzule przeliczeniowe zawarte w powyżej wskazanej umowie kredytu nie spełniały kryteriów jednoznaczności, a kredytobiorca – w chwili zawarcia umowy - nie był w stanie na ich podstawie oszacować kwoty, jaką wypłacić ma bank z tytułu udzielonego kredytu ani kwoty, którą będzie musiał świadczyć w przyszłości. Spowodowane to było zawartym w niej odwołaniem do kursów waluty obowiązujących w banku w chwili wypłaty oraz w chwili spłaty kredytu, ale zasady ustalania tych kursów nie zostały określone bliżej w umowie kredytu, która nie podawała żadnych szczegółowych i obiektywnych kryteriów ustalania tych kursów.

W dalszej kolejności należało przejść do ustalenia czy klauzule umowne kwestionowane przez pozwaną kształtowały jej prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jej interesy.

Dobre obyczaje to reguły postępowania niesprzeczne z etyką i moralnością. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są: niedoinformowanie drugiej strony umowy, spowodowanie jej dezorientacji, wywołanie u klienta błędnego przekonania, wykorzystanie niewiedzy klienta lub jego naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego niezgodnie z zasadą równorzędności stron. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są działania potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (T. Szanciło w głosie do uchwały SN z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, Głosa 2012/2/71-75).

Rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, gdy umowa przewiduje nieusprawiedliwione dysproporcje, na niekorzyść konsumenta, w rozłożeniu umownych praw i obowiązków. Chodzi o zawarcie w umowie postanowień, które szczególnie mocno godzą w interesy majątkowe konsumenta.

W ocenie Sądu, samo ogólne pouczenie, że z zaciąganiem kredytem wiąże się ryzyko wynikające ze zmienności kursu waluty, którym kredyt waloryzowano, bez wskazania, że ryzyko to nie jest w umowie w żaden sposób ograniczone i bez wskazania na rzeczywiste dane o zmienności kursów waluty waloryzacji w stosunku do złotego polskiego, czy innych walut, w okresie o podobnej długości, jak okres kredytowania, nie mogło być uznane za wystarczające.

Należało również zwrócić uwagę na sposób poinformowania kredytobiorcy o kosztach kredytu. Koszty te- w §17 umowy określono na kwotę 46 304,03 CHF co stanowiło równowartość 99 451,80 PLN według kursu sprzedaży CHF obowiązującej w Tabeli kursów walut w (...) Banku. Pozostałe koszty kredytu stanowią: koszty związane z ustanowieniem zabezpieczeń w łącznej kwocie 8515,53 PLN. Z uwagi na konstrukcję umowy wynikającą z



zastosowania waloryzacji kredytu kursem waluty obcej – rzeczywisty całkowity koszt zaciągniętego przez pozwaną kredytu był wielkością nie do przewidzenia i w żaden sposób nieograniczoną, gdyż zależną od uznaniowo wskazywanego przez bank kursu waluty, według którego kwota kredytu została waloryzowana, a który mógł się zmieniać w sposób nieograniczony. Zresztą o tym aspekcie umowy, a mianowicie, że kosztem kredytu dla kredytobiorcy będzie też wzrost wartości salda kredytu wyrażonego w walucie obcej, w ogóle nie wspomniano. Wskazując na koszty kredytu pominięto też wielkość spreadu stosowanego przy ustalaniu kursów waluty wpisywanych do tabel banku, które miały być wykorzystane na obu etapach przewidzianej umową waloryzacji. Takie przedstawienie kosztów kredytu z pominięciem istotnych ich składników należało ocenić jako dezinformujące.

W wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 382/18 Sąd Najwyższy stwierdził: Podanie w umowie zaniżonej kwoty całkowitego kosztu kredytu – w każdym razie kredytu konsumenckiego - może być uznane za zakazaną, wprowadzającą w błąd praktykę rynkową w rozumieniu art. 4 ust. 1 i 2 oraz art. 5 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym oraz art. 6 ust. 1 dyrektywy 2005/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2005 r. dotyczącej nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów na rynku wewnętrznym oraz zmieniającej dyrektywę Rady 84/450/EWG. Całkowite pominięcie informacji o szacunkowej wysokości (skali) kosztów związanych z zastrzeżeniem spreadu walutowego może być postrzegane jako działanie (zaniechanie) wprowadzające w błąd w rozumieniu art. 5-6 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym.

Niewątpliwie kwestionowane przez stronę pozwaną postanowienia umowy kształtowały prawa i obowiązki kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, gdyż przyznawały profesjonalnej stronie umowy (powodowi) uprawnienie do kształtowania wysokości świadczenia kredytobiorcy w sposób dowolny, co wynikało z przyznanej umową bankowi swobody we wskazywaniu kursu waluty obcej używanego w obu etapach waloryzacji. Abuzywność spornych postanowień wynikała z braku obiektywnych wskaźników, które pozwalałyby na wyliczenie kursu waluty potrzebnego do obu etapów waloryzacji, czego konsekwencją było pozostawienie bankowi swobody w ich oznaczaniu. Konsument w świetle treści tych postanowień uzależniony był od decyzji banku, który ustalał kursy potrzebne do przewidzianych umową przeliczeń w sposób znany tylko bankowi, na co kredytobiorca nie miał żadnego wpływu i czego nie mógł tego zweryfikować. Konsumentowi pozostawało jedynie podporządkować się decyzji banku. Takie ukształtowanie klauzuli waloryzacyjnej, zgodnie z którym bank może w sposób dowolny i niepoddający się weryfikacji ustalać kursy waluty, stanowiące narzędzie indeksacji/denominacji, a tym samym wpływać na wysokość własnych korzyści i generować dodatkowe i nieprzewidziane umową koszty dla kredytobiorcy, rażąco narusza zasadę równowagi kontraktowej na niekorzyść konsumenta i dobre obyczaje (por. wyrok SA w Warszawie z 21 października 2011 r., VI ACa 420/11).

W efekcie, powołane powyżej klauzule umowne należało uznać za abuzywne w myśl art. 385<sup>1</sup> k.c. Kwestionowane klauzule, spowodowały wytworzenie się po stronie powodowej tzw. subiektywnej możliwości określenia wysokości świadczenia. Tego rodzaju możliwość kształtowania świadczenia, tj. określania go przez stronę, której ma ono przysługiwać, w sposób swobodny, jest typowym przykładem naruszenia zasady równości podmiotów prawa cywilnego w stosunkach kontraktowych, a w konsekwencji także zasady swobody umów.

Powołać w tym miejscu należy uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego dnia 22 stycznia 2016 r., (sygn. akt I CSK 1049/14), którego tezy Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela. Sąd Najwyższy, dokonując analizy klauzuli odnoszącej się do spreadu, zwrócił uwagę, że Bankowi znane są wszystkie parametry pozwalające określić poziom spłacanej przez kredytobiorcę raty kredytowej w odpowiednim czasie. Bank zna nie tylko średni kurs NBP, ale również tworzy dziennie zmieniające się własne tabele kursów i sam określa to, jaka tabela kursów będzie obowiązująca w chwili dokonania spłaty raty kredytu przez kredytobiorcę.

W niniejszej sprawie powodowy Bank miał wiedzę odnośnie średniego kursu NBP, a także sam tworzył własne tabele kursów, bez uzgodnienia tego z drugą stroną umowy (pозwaną). Doprowadziło to w rezultacie do zdecydowanej nierówności informacyjnej pomiędzy stronami umowy kredytu. Bazując na treści klauzul w niniejszej sprawie, pozwana mogli jedynie w przybliżeniu określić aktualny poziom zadłużenia ratalnego. Wymienione przez pozwaną

postanowienia należało zatem ocenić również jako niejednoznaczne z perspektywy konsumenta. Ponadto, co istotnie wpływa na ocenę niniejszej sprawy – pozwana nie została na etapie zawierania umowy poinformowana o sposobie tworzenia tychże Tabel kursów.

Niezależnie od tego, że pozwana nie została poinformowana o sposobie tworzenia przez Bank Tabel kursowych, to Bank w sposób niewystarczający przedstawił pozwanej informacje odnoszące się do historycznych kursów franka szwajcarskiego. Pozwanej zostały udzielone informacje o stabilności waluty, „ pokazano mi zestawienie 10 lat kursu waluty, żeby mi pokazać jak bezpieczną i stabilną walutą jest CHF” (przesłuchanie pozwanej- protokół rozprawy z dnia 17 lutego 2022 r. k.430) Taka informacja, w ocenie Sądu, nie pozwala na pełną ocenę stabilności waluty i jej wahań w przeciągu dłuższego okresu, gdyż kredyt był zaciągnięty na 25 lat.

Klauzulą abuzywną jest postanowienie umowne zezwalające stronie (bankowi) na dowolne kształtowanie wysokości świadczenia drugiej strony. Takie postanowienie nie przestaje być niedozwolone tylko dlatego, że zostało wykorzystane ze stosunkowo niewielkim pokrzywdzeniem kontrahenta. Niedozwolony charakter klauzuli i konieczność jej wyeliminowania z umowy wynika bowiem z nieakceptowalnego oddania jednej ze stron uprawnienia do określenia wysokości świadczenia drugiej strony, niezależnie od tego czy strona zastrzegająca korzystne dla siebie świadczenie wykorzystywała swą uprzywilejowaną pozycję tylko w umiarkowanym stopniu.

W świetle art. 385<sup>1</sup> k.c. kontroli podlega treść umowy, a nie sposób jej wykonania, czy też sposób ewentualnego wykorzystania badanego postanowienia umownego przez przedsiębiorcę, na którego korzyść postanowienie to zostało zastrzeżone. Postanowienie umowne skutkujące rażąco dysproporcją uprawnień i obowiązków kontraktowych na niekorzyść konsumenta jest abuzywne od chwili zawarcia umowy, bez względu czy i jak przedsiębiorca skorzysta z przewidzianych nim uprawnień. Ocena zgodności postanowień umowy z dobrymi obyczajami dokonywana jest na dzień zawarcia umowy. Oznacza to, że kontroli podlega samo uprawnienie do stosowania danej klauzuli, a nie sposób jego wykorzystania. Z tych właśnie względów wysokość kursów CHF, jakie bank faktycznie przyjmował do rozliczania przedmiotowej umowy, nie miała znaczenia dla oceny abuzywnego charakteru jej postanowień.

W wyroku wydanym w sprawie C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, sąd może przyjąć zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. W wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 roku w sprawie C-19/20 Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że skutki stwierdzenia przez sąd istnienia nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem podlegają przepisom prawa krajowego, przy czym kwestia utrzymania się w mocy takiej umowy powinna być oceniana z urzędu przez sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów.

Wobec powyższego, ustalić należało, czy w tych konkretnych okolicznościach po wyeliminowaniu z umowy postanowień uznanych za abuzywne, umowa ta może nadal obowiązywać.

Podkreślić więc jeszcze raz należy, że zawarta w umowie klauzula waloryzacyjna stanowi element określający główne świadczenie stron umowy kredytu denominowanego. Wobec tego, usunięcie postanowienia określającego główne świadczenia stron, prowadziłoby do tego, że pomiędzy stronami nie byłoby zgody na zawarcie umowy. W konsekwencji, skutek stwierdzenia abuzywności wskazanych postanowień umownych, umowę należy uznać za nieważną.

Ponadto, wyeliminowanie z umowy o kredyt waloryzowany do waluty obcej postanowień dotyczących waloryzacji prowadzi nie tylko do zniesienia mechanizmu waloryzacji oraz różnic kursów walutowych, ale również pośrednio do zamknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z waloryzacją. Usunięcie tych postanowień z umowy powoduje, że umowa ta nie może nadal obowiązywać bez tych warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

Po wyeliminowaniu z umowy o kredyt waloryzowany do waluty obcej postanowień dotyczących indeksacji – a więc postanowień wyznaczających naturę tego stosunku zobowiązaniowego – umowę należałoby uznać za nieważną także na podstawie art. 353<sup>1</sup> k.c. jako sprzeczną z naturą zobowiązania. Wyeliminowanie z umowy o kredyt waloryzowany do waluty obcej postanowień dotyczących indeksacji doprowadziłoby bowiem do takiego zniekształcenia tego stosunku zobowiązaniowego, że nie odpowiadałby on już jego naturze, której istotą jest wprowadzenie postanowień dotyczących waloryzacji, pozwalających na ustalenie salda zadłużenia w walucie obcej a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda zadłużenia oprocentowania ustalonego według stawki LIBOR.

Sporna umowa kredytu jest więc nieważna, ponieważ abuzywne są jej postanowienia określające główny przedmiot umowy. Zgodnie z przepisami k.c., nie można za ważną uznać umowy, w której nie osiągnięto porozumienia odnośnie elementów przedmiotowo istotnych umowy. Taką samą wadą obarczony jest kontrakt, którego essentialia negotii zostały określone w postanowieniach, które Sąd uznaje za niedozwolone postanowienia umowne, niewyrażone jasnym i zrozumiałym językiem (nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny) w rozumieniu omówionego wyżej przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Jak już zostało wskazane, umowa jest nieważna, zaś powód nie ma podstaw domagania się zasądzenia należności w walucie CHF tak jak tego dochodził w niniejszym postępowaniu. Wobec ustalenia nieważności umowy skutek klauzul abuzywnych, które znajdują się w umowie zawartej pomiędzy stronami- tj. klauzul odnoszących się do zasad związanych z przeliczaniem kursów związanych z wypłatą i spłatą kredytu i zastosowania spreadu w sposób dowolny, dyskrejonalny, bez jakiegokolwiek kontroli drugiej strony- czyni umowę nieważną, zaś umowa taka nie może być w dalszym ciągu wykonywana.

Nie ulega wątpliwości, iż pozwana od 2015 r. zaniechała dokonywania spłat (okoliczność bezsporna), zaś jak już zostało wskazane Sąd jest związany żądaniem powództwa i nie może orzekać ponad żądanie. W sytuacji, w której dochodzi do upadku umowy, a umowa jest nieważna strony mają obowiązek rozliczyć się ze świadczeń wzajemnych. Pozwana winna była oddać Bankowi dotychczas niespłacony kapitał. Z uwagi na fakt, że w umowie znajdują się klauzule walutowe, które są abuzywne, a sama umowa jest nieważna nie można stwierdzić, że powstało jakiegokolwiek zobowiązanie w walucie pozwanej wobec Banku. W toku całego postępowania Bank nie dokonał zmiany żądania, chociażby nawet w formie żądania ewentualnego, Sąd nie mogąc wychodzić ponad roszczenie i nie mogąc orzekać ponad roszczenie niezgłoszone w sprawie – nie mógł zasądzić w PLN należności od pozwanej na rzecz Banku. Strona powodowa reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika pomimo stosowanego pouczenia dokonanego przez Sąd takiej zmiany powództwa nie dokonała.

W tym okolicznościach brak jest podstawy prawnej do żądania przez Bank spełnienia przez pozwaną świadczenia we frankach szwajcarskich. Powództwo podlegało zatem oddaleniu o czym orzeczono jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c., ustanawiającym zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Na tej podstawie Sąd zasądził na rzecz pozwanej od powoda jako strony przegrywającej niniejszy proces kwotę 7200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego powiększoną o należny podatek VAT zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu. Na kwotę tę składało się wynagrodzenie pełnomocnika w postępowaniu apelacyjnym-3600 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w niniejszym postępowaniu-3600 zł (pkt 2 sentencji wyroku), podwyższone o należną stawkę podatku VAT.

W niniejszej sprawie pełnomocnik pozwanej domagał się zasądzenia kosztów z urzędu w wysokości 150 % kosztów minimalnych. W ocenie Sądu wnioski takie nie zasługują na uwzględnienie. Zdaniem Sądu nie można uznać, aby w niniejszej sprawie zachodziły przesłanki do zasądzenia wynagrodzenia wyższego od stawki minimalnej. W ocenie Sądu w sprawie nie wystąpiły bowiem żadne szczególne okoliczności, a skala aktywności pełnomocnika pozostawała na zwykłym poziomie. W rozpoznawanej sprawie ani nakład pracy pełnomocnika, ani charakter sprawy nie uzasadniały przyznania wynagrodzenia w wyższej stawce (punkt 3 sentencji wyroku).

Z uwagi na powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.---

/-/ Sędzia SO Mariusz Solka

## ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

(...)